Natalia Boczek
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
https://doi.org/10.18778/8142-463-9.02

Nazwy blogów kulinarnych jako przejaw kreatywności językowej w internecie

Gotowanie stało się obecnie nie tylko działaniem niezbędnym do prowadzenia zdrowego stylu życia i utrzymywania właściwej diety, ale też ważnym i kreatywnym sposobem spędzania wolnego czasu, a dla niektórych nawet sposobem na życie. Coraz więcej osób traktuje kulinaria nie tylko jako technikę przyrządzania posiłków, lecz także jako wręcz sztukę, ideał, do którego warto dążyć. Świadczy o tym chociażby wielka popularność programów kulinarnych (nie tylko tradycyjnych) prowadzonych przez znanych kucharzy, takich jak *Ewa gotuje* Ewy Wachowicz, *Podróże kulinarne Roberta Makłowicza* czy *Okrasa łamie przepisy* Karola Okrasy. Prawdopodobnie jeszcze większą popularnością cieszą się programy typu reality show, skierowane czy to do zawodowych szefów kuchni (jak *Top Chef*), czy jej amatorów (*MasterChef, Bake Off! – Ale ciacho!* czy *Ugotowani*).

Jednym z przejawów ogólnego wzrostu zainteresowania kulinariami jest także rosnąca liczba blogów kulinarnych. Philippe Lejeune zauważa: „Jedno jest pewne: internet to wielki powrót do pisma, do pisania. Wiem, tam są obrazy, są dźwięki, ale internet to przede wszystkim teksty" [por. Kawka 2010: 62]. Blogi to często aktualizowane strony internetowe, zawierające fotografie, linki i komentarze. Składają się z postów, czyli krótkich wiadomości oznaczonych datą i najczęściej ułożonych w odwrotnej chronologii, tj. od najnowszych do najstarszych [Kadaj-Kuca 2010: 70, Kozanecki 2010: 80].

Blogi generalnie zaczęły się upowszechniać w latach 2002–2006, a możliwość zamieszczania komentarzy sprawiła, że forma ta jeszcze zyskała na popularności, ponieważ odbiorcy mogli na bieżąco wyrażać swoje opinie o zamieszczonych tekstach, a nadawcy w krótkim czasie otrzymywali odpowiedź zwrotną co do wrażenia, jakie wywarły ostatnie wpisy [Bassa 2016: 102]. Za dwie główne cechy charakterystyczne blogów uważa się ich telepiśmienność, czyli powszechny dostęp do zamieszczanych treści i właśnie dyskursywność, a więc możliwość komentowania poszczególnych wpisów [Kawka 2010: 68–69]. Hanna Wiśniewska-Białas definiuje te formy komunikacji jako pamiętniki internetowe [Wiśniewska-Białas 2011: 11], Marta Więckiewicz precyzuje, że to dzienniki internetowe [Więckiewicz 2012: 47], a Maciej Kawka nazywa ten gatunek „internetowym dyskursem autobiograficznym" [Kawka 2010: 62].

M. Więckiewicz wskazuje jeszcze, oprócz wspomnianej antychronologii i tzw. apologii momentu, a więc wszelkich informacji związanych z datowaniem, inne cechy blogów odnoszące się do przekazu – mianowicie: fragmentaryczność, zmienność oraz niefikcjonalność [Więckiewicz 2012: 167–200]. Wśród cech odnoszących się do nadawcy autorka wymienia z kolei: autoprezentację, egocentryzm, autoekspresję i ekshibicjonizm [Więckiewicz 2012: 200–228]. Kreatywne nadawanie blogom wyszukanych, przemyślanych, jak najbardziej oryginalnych nazw byłoby właśnie jednym z elementów autoprezentacji i autoekspresji autorów blogów. M. Więckiewicz wspomina również o cechach bloga odnoszących się do interakcji między nadawcami a odbiorcami, ponieważ blog stanowi narzędzie komunikacji między nimi. Odbiorcy poprzez bieżące dodawanie komentarzy mają wpływ na kształt blogów, sugerują pewne poprawki, piszą wprost, o czym chcieliby przeczytać. Dochodzi przez to do zacierania się granic między nadawcą i odbiorcą, co jest zresztą charakterystyczne dla komunikacji internetowej w ogóle. Ponadto zamieszczanie w tekstach blogów różnorodnych odniesień do innych blogów czy stron WWW sprawia, że tworzy się swoista sieć połączeń – również jedna z cech charakterystycznych blogosfery [Więckiewicz 2012: 228–261].

Blogi z założenia były początkowo pamiętnikami, przeznaczonymi jednak dla szerokiego grona odbiorców, lecz z czasem nabrały indywidualnego charakteru ich twórców, którzy zaczęli dbać o zróżnicowanie tematyczne swoich tekstów, nadanie im pewnego kierunku. Sama etymologia słowa *blog* kieruje zresztą odbiorcę ku dziennikowi, gdyż słowo to pochodzi od ang. *weblog*: złożenia słów *web* ('sieć') i *log* ('dziennik', 'raport') [Zabawa 2009: 61]. Słowo powstało pod koniec XX wieku [Więckiewicz 2012: 53]. Natomiast w 2000 roku powstał pierwszy serwis blogowy *Nblog*, umożliwiający łatwe tworzenie i darmowe prowadzenie blogów [Więckiewicz 2012: 54].

Ponieważ gotowanie staje się coraz bardziej popularną formą spędzania wolnego czasu, zaczęło powstawać coraz więcej blogów kulinarnych, zawierających nie tylko przepisy, lecz także informacje z życia autorów, elementy swoistego stylu życia. Ich autorzy wykazują się kreatywnością językową przy nazywaniu swoich blogów, gdyż mierzą się z ogromną konkurencją i muszą zrobić wszystko, by przyciągnąć uwagę potencjalnych czytelników oraz zachęcić ich choćby do jednorazowego odwiedzenia właśnie ich bloga. Najważniejszą funkcją nazw blogów byłaby funkcja identyfikacyjno-informacyjna, czyli wskazanie potencjalnemu odbiorcy tematyki bloga, jak również osobistego charakteru danego pamiętnika internetowego i jego przynależności do konkretnego autora. Niniejszy artykuł ma na celu pokazanie kreatywności językowej blogerów przejawiającej się w nadawaniu blogom oryginalnych nazw.

W internecie funkcjonuje strona: kocham-gotowanie.blogspot.com, która jest specyficznym blogiem kulinarnym – mianowicie zawiera listę blogów kulinarnych z odnośnikami do każdej strony. Blogi dodają sami autorzy, co jest jedną z metod wypromowania własnych propozycji kulinarnych, cenną zwłaszcza dla początkujących blogerów. Jak twierdzą twórcy strony kocham-gotowanie.blogspot.com, powstała ona „w celu zgromadzenia w jednym miejscu najnowszych przepisów kulinarnych i wpisów pochodzących z wielu blogów, które są częścią ogromnej polskiej społeczności kulinarnej. Można tutaj na bieżąco śledzić, o czym pisze cała kulinarna

blogosfera"[1]. Obecnie na stronie znajdują się odnośniki do około tysiąca różnych blogów kulinarnych (choć nie wszystkie są na bieżąco aktualizowane i regularnie prowadzone), a zbiór nazw tych blogów stał się podstawą materiałową tego artykułu. Są to nazwy jak najbardziej podstawowe, tzn. takie, które zapisane są na stronie głównej danej strony i funkcjonujące jako swoiste tytuły.

Najprostszy podział blogów kulinarnych ze względu na ich tematykę to wyróżnienie blogów o charakterze ogólnym, na których zamieszczane są różnorodne przepisy (*Dusiowa w kuchni*, *Uzależniona od gotowania*, *Szczęśliwa kuchnia*) oraz blogów tematycznych, a więc w pewien sposób ukierunkowanych. Ukierunkowanie to obejmuje najczęściej:

a) określony typ kuchni, której przepisy dominują na blogu, np. *Smaki Alzacji*, *Bosko-bo-włosko*, *Wino Francja Kuchnia*, *Indie na talerzu*, *Smaki Brazylii*;
b) typ potrawy, wokół którego skupia się uwaga autora, np. *Ciasteczka z duszą*, *Desery, koktajle i drinki*, *Świat pachnie szarlotką*, *To może… dzisiaj sałatka?*;
c) typ diety polecany przez autora bloga, np. *1000 sposobów na 1000 kalorii* (blog zawiera przepisy na dania stosowane w popularnej diecie 1000 kalorii), *Proste przepisy kulinarne – nie tylko dla pakerów* (blog stworzony z myślą o osobach ćwiczących na siłowni, a więc potrzebujących specyficznej, wysokobiałkowej diety), *GastroFaza – bez mięsa, bez glutenu*, *dietolog.eu – zdrowe odżywianie*. Ostatnia nazwa zawiera przekształcenie słowa *dietetyk*, utworzone na zasadzie analogicznej do nazw innych specjalizacji lekarskich, np. *gastrolog*, *diabetolog*. Autorami blogów zawierających przepisy przydatne przy stosowaniu konkretnego typu diety bywają profesjonalni dietetycy, ale nie jest to reguła;
d) technika przyrządzania potraw preferowana przez autora bloga, np. *Ekscentryczny parowar*, *Potrawy z kombiwara*;
e) produkt, który jest głównym bohaterem przepisów zamieszczonych na blogu, np. *Chocoholiczka*, *Patison w kuchni*, *Cukrowa pasja*.

---

1 http://kocham-gotowanie.blogspot.com (dostęp: 19.03.2018).

Nazwy blogów bardzo często są silnie spersonalizowane, a więc podkreślają przynależność do konkretnej osoby – fakt, że przepisy zamieszczone na blogu stanowią osobistą część życia autorów. Charakterystyczna jest tu zawartość w nazwie zaimka dzierżawczego *mój* w różnych formach oraz imion lub przezwisk autorów. Oto przykłady takich nazw: *Dusiowa w kuchni, Domi w kuchni, Moje pasje, Moje domowe kucharzenie, Moja kuchnia, Kuchnia Bazylii*. Ostatnia z nazw jest o tyle trafna, że imię czy pseudonim autorki bloga jest jednocześnie nazwą przyprawy, chętnie stosowanej np. w kuchni włoskiej.

Autorzy blogów świadomie wykorzystują nazwy związane z kuchnią, np. nazwy przypraw czy innych produktów spożywczych – i to produktów najczęściej przyjemnie się kojarzących, smakujących większości, niosących jak najbardziej pozytywne konotacje. Nieco rzadziej stosuje się w tytułach blogów nazwy części ciała, a właściwie jamy ustnej, odpowiedzialnych za odczuwanie smaku, np. *Wytrawne podniebienie*. Przyciąganie uwagi czytelników bloga wydaje się odbywać na analogicznej zasadzie jak przyciąganie gości do restauracji – oddziałuje się zatem smakiem, zapachem, wywołaniem pozytywnych skojarzeń, odniesieniem do smaków dzieciństwa, które wspomina się najmilej. Oto przykłady takich nazw: *Wanilia z cynamonem, Szafran, anyż i kardamon, Oregano blog, Mój blog pachnący domem, Blog na drożdżach*. W nazwach blogów zawarte jest nierzadko odniesienie do przyjemności, jaką niesie ze sobą jedzenie. Oto przykłady: *Domowe frykasy, Anielskie przysmaki, Słodkie przyjemności, Ślinka cieknie!*

Nazwy blogów podkreślają także rodzinny charakter gotowania jako sposobu na wspólne spędzanie czasu z rodziną, partnerem, przyjaciółmi, np. *Wielopokoleniowo, czyli testuję z mamą i córką, Kuchnia Olgi i Lenki* (mamy i córki), *Damsko-męskie spojrzenie na kuchnię, Mr & Mrs Sandman, Gotowanie niezbyt pracowitej i drugiej, trochę bardziej*.

Jeśli chodzi o zjawiska językowe, jakie można dostrzec w nazewnictwie blogów, warto podkreślić wykorzystywanie neologizmów jako zabiegu będącego przejawem kreatywności twórcy bloga oraz

dążenia przez niego do oryginalności. Oto przykłady: *Przepiśnik Agnieszki* (nazwa utworzona na zasadzie podobnej jak *śpiewnik* – zbiór tekstów i melodii przeznaczonych do grania i śpiewania, w takim rozumieniu *przepiśnik* stanowiłby zbiór przepisów), *Gotowaniomania*, *Jedzeniomania*, *Kaszomania* (w nazwach tego typu zastosowano charakterystyczną cząstkę *mania* jako podkreślenie tego, że ktoś szaleje na punkcie czegoś, jest pasjonatem pewnej dziedziny), *Kuchniokracja* (nawiązanie do takich słów, jak *demokracja*, *arystokracja*, a więc zwrócenie uwagi na nadrzędną rolę, jaką kuchnia pełni w życiu autora), *Smakowisko* (nawiązanie do słów typu *rykowisko*, *mrowisko* utworzonych za pomocą formantu *-sko* wskazującego na pewne nagromadzenie, mnogość, wielość, wielkość; *Smakowisko* oznaczałoby zatem dążenie do osiągnięcia maksimum smaku).

Innym zjawiskiem językowym pojawiającym się w nazwach blogów jest wykorzystanie rymu, co nadaje często nazwie charakter humorystyczny i ułatwia jej zapamiętanie przez potencjalnego czytelnika. Oto przykłady: *Chochla w dłoni panny Moni*, *Słodko-słony świat Ilony*, *Pyszne inspiracje na obiady i kolacje*, *Niezła zagrycha u Krychy i Zdzicha*. W ostatniej nazwie wykorzystano także podobieństwo brzmieniowe zgrubień: *zagrycha*, *Krycha*, *Zdzichu*.

Ze względu na niesłabnącą popularność języków obcych, zwłaszcza języka angielskiego, można odnotować w nazwach blogów zapożyczenia, choć nie tylko z angielszczyzny. Przykłady takich zapożyczeń w nazwach blogów to: *Yummy Morning* ('Pyszny poranek'), *Fun & Taste* ('Baw się i próbuj'), *Cool kids baking* ('Modne dzieciaki pieką'), *La comida* (z hiszp. 'Jedzenie'), *Mia cucina* (z wł. 'Moja kuchnia'). Zdarzają się też nazwy utworzone według reguł słowotwórczych charakterystycznych dla angielszczyzny, co doprowadza do tworzenia różnego rodzaju hybryd językowych. Oto przykłady: *Kuchning* (z przyrostkiem *-ing*, który jest charakterystyczny dla angielskich rzeczowników odczasownikowych), *Kuking* (ang. 'Gotowanie' zapisane fonetycznie).

Istnieje duża grupa nazw wykorzystujących gry językowe i zabawy słowne. Występują tu odniesienia do utartych w języku powiedzeń zawierających pojęcia związane z kuchnią, często w ich zna-

czeniu dosłownym, wykorzystuje się też wieloznaczność pewnych słów. Można wyróżnić następujące rodzaje nawiązań:

a) wykorzystywanie wieloznaczności słów, głównie znajdujących się w polu semantycznym związanym z kuchnią, np. *Masz babo placek!*, *Ale babka!!!* (nawiązanie do leksemu *babka* w potocznym znaczeniu *kobieta*, blog jest prowadzony przez kobietę, ale nie zawiera jedynie przepisów na babki), *Kluska w kuchni* (nie chodzi tylko o kluski jako potrawę, ale też o pseudonim autorki bloga), *Siekierą po jajach* (ani nie chodzi o potrawy wyłącznie z jaj, ani o stosowanie siekiery do działań kuchennych, ani o blog zaciętej feministki, raczej o świadome zastosowanie prowokacji w celu przykucia uwagi czytelnika), *Kulinarna Mania* (nie chodzi tylko o manię gotowania, ale też o autorkę bloga, Mariannę, zdrobniale Manię), *Tak sobie gotuję* (wykorzystanie wieloznaczności powiedzenia *tak sobie*: „gotuję tylko dla siebie", „gotuję nie za dobrze", „gotuję, bo sprawia mi to przyjemność, moja pasja nie wyrządza nikomu krzywdy"), *Babki dwie*;

b) wykorzystanie znaczeń dosłownych i przenośnych znanych związków frazeologicznych, np. *Moje życie od Kuchni*, *Naginamy przepisy*, *Burczobrzucho* (nawiązanie do związku frazeologicznego *burczeć w brzuchu* oznaczającego bycie głodnym), *Ziółko w kuchni* (nawiązanie do frazeologizmu *niezłe ziółko* oznaczającego osobę charakterną), *Życie smakiem się toczy* (nawiązanie do powiedzenia „Fortuna kołem się toczy"), *Życie na widelcu* (nawiązanie do związku frazeologicznego „trzymać kogo na widelcu"), *Grochem o garnek* (nawiązanie do związku „rzucać grochem o ścianę");

c) nawiązanie do utartych w języku powiedzeń, np. *Gruszka z fartuszka* (nawiązanie do dziecięcej wyliczanki „Wpadła gruszka do fartuszka…"), *Żeby życie miało smaczek…* (nawiązanie do znanego powiedzenia, niekoniecznie związanego ze smakowaniem życia poprzez jedzenie), *Do-eat-yourself* (w wolnym tłumaczeniu z języka angielskiego „Zrób sam jedzenie", jest to nawiązanie do znanego hasła reklamowego jednej z firm produkujących markowe ubrania sportowe: „Do it yourself!", ang. „Zrób to sam!", wy-

korzystano tu homofonię rzeczownika *it* – ang. 'to' i czasownika *to eat* – ang. 'jeść'; być może jest to też nawiązanie do całego nurtu stron internetowych z cyklu DYI, czyli „zrób to sam"),

d) nawiązanie do tytułów książek, programów telewizyjnych itp.: *Buszująca w kuchni* (nawiązanie do tytułu książki J.D. Salingera *Buszujący w zbożu*), *Moje kuchenne rewelacje* (nawiązanie do tytułu słynnego programu telewizyjnego *Kuchenne rewolucje*).

Jak już wspomniano, blogi kulinarne mieszczą się w kręgu blogów lifestyle'owych i istnieją również nazwy, które taki charakter odzwierciedlają, np. *W kuchni i w podróży z butelką mleczka w tle* – jest to o tyle ciekawa nazwa, że w stosunkowo niewielkiej liczbie słów pokazano tu skupienie na trzech obszarach ważnych dla autorki: gotowaniu, podróżach i macierzyństwie. Inna tego typu nazwa to: *Reggae, weganizm i walka z nałogami*, która również jest odzwierciedleniem trzech obszarów życia autora.

Warto wspomnieć o jednym zagadnieniu związanym z pisownią stosowaną w nazwach blogów. W przypadku nazw blogów kulinarnych ciekawe wydaje się zwłaszcza stosowanie wielkich i małych liter. Zauważyć tu można używanie wielkich liter w celu wyrażenia szacunku do kulinariów, pokazania, że zajmują one szczególne miejsce i odgrywają znaczącą rolę w życiu ich autorów. Chodzi tu o nazwy typu: *Moje życie od Kuchni*, gdzie słowo *Kuchnia* zapisano wielką literą.

Czytelnicy blogów kulinarnych rzadko odnoszą się w swoich komentarzach, zamieszczanych pod poszczególnymi wpisami, do samych nazw blogów – jeśli już coś komentują, najczęściej są to jednak przepisy. Dzieje się tak nawet w przypadku dość kontrowersyjnych nazw, jak *Katrina – huragan w kuchni*, która stanowi dość luźne nawiązanie do tragicznego kataklizmu, w którym zginęły setki osób. Trzeba przyznać, że autorka sięgnęła po dość ryzykowne odniesienie, można by ją posądzić o lekceważenie wydarzenia, które odcisnęło tragiczne piętno na wielu osobach, jednak czytelnicy jej bloga się o to nie pokusili. Jedyny komentarz co do samej nazwy bloga, do jakiego udało się dotrzeć, odnosi się do nazwy *Siekierą po jajach*, która z punktu widzenia kultury języka mogłaby zostać uznana nawet za wulgarną. Tymczasem czytelnikom spodobała się do tego

stopnia, że w komentarzach nie omieszkali wyrazić swej aprobaty dla pomysłowości autorek bloga.

Za podstawowe funkcje nazw blogów należy uznać: funkcję informacyjną, dzięki której czytelnik może domyślić się, z jaką tematyką będzie miał do czynienia, a także funkcję identyfikacyjną, a więc łączącą dany blog z konkretnym autorem i stylem oraz pozwalającą na ponowne odnalezienie konkretnego bloga przez czytelników. Można również wskazać funkcję ekspresyjną, która służy ukazaniu indywidualnego charakteru autora bloga oraz funkcję pragmatyczną, związaną z przykuciem uwagi czytelnika i skutecznym zachęceniem go do zapoznania się z zamieszczonymi treściami [Suska 2013: 81].

W zebranym materiale zdarzają się też nazwy, które nie są bezpośrednio związane z „kuchennym" polem semantycznym. Oto przykłady: *Bo co dwie głowy, to nie jedna*, *Raz a dobrze*, *Rękoczyny i Rękodzieło*, *Kropkowe testy*, *Dobre dni*. W przypadku tego typu nazw trudno mówić o ich funkcji informacyjno-identyfikacyjnej, gdyż nazwa nie łączy się bezpośrednio z tematyką bloga, a sama chęć wyróżnienia się z tłumu innych blogerów i przyciągnięcia uwagi potencjalnego odbiorcy nazwą jak najbardziej oryginalną raczej mija się z celem, jeśli nazwa ta nie zawiera choćby zalążka typu informacji, jakich można się na blogu spodziewać. Warto zauważyć, że w przypadku specyficznej tematyki blogów kulinarnych sama nazwa odgrywa znaczącą rolę raczej w przypadku pierwszych kontaktów potencjalnego odbiorcy z blogiem – jeżeli przepisy na nim zamieszczane nie trafią w gusta czytelnika, raczej nie powróci on na daną stronę wyłącznie dlatego, że zainteresowała go nazwa bloga. Z drugiej strony w przypadku blogów popularnych i często odwiedzanych oryginalna nazwa może pomóc w ponownym odnalezieniu bloga, jeśli zamieszczone na nim przepisy okażą się satysfakcjonujące dla czytelnika.

Jaka jest zatem najważniejsza zasada, która przyświeca autorom blogów kulinarnych poszukujących czytelników? Przekazanie nie tylko miłości do gotowania, ale i innych wartości związanych z gotowaniem, pokazanie własnego charakteru w zamieszczanych przepisach, uwypuklenie roli gotowania w życiu twórców. Nazwa bloga również ma te cechy odzwierciedlać.

Bibliografia

Bassa A. [2016], *Blogi i portale literackie we Francji. Nowe formy rekomendacji i debaty o książkach*, [w:] E. Łukaszyk, K. Wierzbicka-Trwoga (red.), *Nie tylko salon. Wspólnotowe formy życia literackiego*, Wydawnictwo DiG, Warszawa.

Kadaj-Kuca K. [2010], *Moda na blogowanie. Blog jako komentarz, element polityki redakcyjnej i narzędzie kreacji politycznej rzeczywistości*, [w:] K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman (red.), *Internetowe gatunki dziennikarskie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.

Kawka M. [2010], *Blog jako gatunek dziennikarski – ewolucja i transgresja*, [w:] K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman (red.), *Internetowe gatunki dziennikarskie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.

Kozanecki P. [2010], *Wykorzystanie blogów politycznych w dziennikarstwie internetowym*, [w:] K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman (red.), *Internetowe gatunki dziennikarskie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.

Lubaś W. [2014], *Polska pisownia w Internecie, prestiż oficjalnej ortografii i jej nauczanie*, [w:] M. Kita, I. Loewe (red.), *Język w mediach. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Suska D. [2013], *Językowe właściwości nazw blogów kulinarnych (rekonesans badawczy)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Filologia polska. Językoznawstwo", z. IX, s. 73–84.

Więckiewicz M. [2012], *Blog w perspektywie genologii multimedialnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

Wiśniewska-Białas H. [2011], *Wpływ języka angielskiego na polszczyznę blogów*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Zabawa M. [2009], *„My blogasek bierze udział w konQursie". Czy polskie blogi internetowe są pisane po polsku?* [w:] M. Filiciak, G. Ptaszek (red.), *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych. Język, edukacja, semiotyka*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.